

Portal Województwa Lubuskiego



Misja Paryż: Igrzyska to niepowtarzalna szansa dla Lubuskiego



Kategoria - Promocja Regionu

Data publikacji -24 lipca 2024 godz. 14:57

- Czujemy się wyróżnieni przez Polski Komitet Olimpijski, że tylko Lubuskie bierze udział w Domu Polskim podczas igrzysk - powiedział marszałek Marcin Jabłoński w Rozmowie Dnia Lubuskiego Centrum Informacyjnego.

Kaja Rostkowska, Lubuskie Centrum Informacyjne: - Są państwo tuż przed wyjazdem do stolicy Francji. Jako jedyny region w Polsce Lubuskie nawiązało współpracę z Polskim Komitetem Olimpijskim. Jak duża jest skala tego przedsięwzięcia pana okiem, Panie Marszałku?

Marszałek województwa lubuskiego Marcin Jabłoński: - To ciekawa, jedyna w swoim rodzaju propozycja i forma współpracy. Rzeczywiście spotkaliśmy się z taką propozycją ze strony Polskiego Komitetu Olimpijskiego, polegającą na tym, by jeden z polskich regionów był partnerem Domu Polskiego. To jest nowa inicjatywa Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Dom Polski to miejsce w Paryżu, w pięknym obiekcie, w którym gospodarzem będzie Polska Kadra Narodowa, Polski Komitet Olimpijski, w którym będą spotykać się sportowcy, dziennikarze, wszyscy zaproszeni goście, gdzie będziemy podejmować gości, uczestników igrzysk, a województwo lubuskie będzie podczas tego wszystkiego, co się wiąże z igrzyskami olimpijskimi, prezentować różnego rodzaju atrakcje właściwe dla naszego regionu. Przede wszystkim produkty regionalne, bo będziemy gospodarzem tej części poczęstunkowej dla gości z całego świata.

- A mamy się czym pochwalić. To są miody i wędliny, sery i tak dalej. Dużo jest tego produktu.

- Tak. Mamy Lubuskie Centrum Produktu Regionalnego – specjalną instytucję, której zadaniem jest wspierać lokalnych, regionalnych producentów i stwarzać im możliwości, by z tymi produktami przebijali się gdzieś dalej w świat. Przecież w przeszłości organizowano wiele międzynarodowych misji gospodarczych i one przynosiły różnego rodzaju efekty, a teraz w stosunkowo niedużej odległości, bo w Unii Europejskiej, w Paryżu, po 100 latach (bo 100 lat temu odbyły się poprzednie igrzyska olimpijskie w Paryżu). Jest to Unia Europejska – to też ważne, bo nie ma barier celnych i różnego rodzaju tego typu logistycznych złożoności) będzie można pokazać te produkty regionalne. I tak naprawdę cały świat przyjeżdża w to miejsce, bo to rzeczywiście spektakularna impreza. Następna pewnie na kontynencie europejskim będzie za wiele kolejnych lat, bo krąży po całym globie. I w tym miejscu będziemy chcieli pokazać to, co mamy najcenniejszego, jeśli chodzi o produkty regionalne, także lubuskie вина, bo one także będą tam prezentowane i serwowane. Ale oprócz tego wszystkiego i w tych szczęśliwych okolicznościach, w tym naprawdę bardzo ładnym miejscu, chcemy organizować różnego rodzaju aktywności.

- To jest ten drugi fundament, bo produkt regionalny to jedno, ale jeszcze są przedsiębiorcy i sportowcy.

- W podobny sposób jak z produktami regionalnymi krążymy po różnych częściach Europy, świata, żeby je promować, pomagamy przedsiębiorcom brać udział w różnych rodzajach wystawach, międzynarodowych wydarzeniach właśnie po to, żeby poszukiwali różnych kooperacji, podpisywali umowy, kontrakty i to rzeczywiście przynosi efekty. I tym razem znowu w podobny sposób zabierzemy ich do Paryża, żeby tam na miejscu z tymi, którzy do Paryża przyjeżdżają, ale też wykorzystując ciekawe miejsca, które są w Paryżu, bo to jedna z przecież globalnych metropolii, poszukali możliwości do kooperacji.

- To jest 38 podmiotów z województwa lubuskiego.

- 38 firm. Ogłosiliśmy nabór, wiele firm się zgłosiło, nawet nie wszyscy mogli znaleźć miejsce, bo chętnych było więcej niż miejsc, które mogliśmy zorganizować. Nie jest

łatwo znaleźć miejsce i zorganizować pobyt w Paryżu w tym czasie, ale wiemy od tych przedsiębiorców, że oni tam nie jadą na wycieczkę – opowiadali o tym podczas różnego rodzaju spotkań.

- Gościliśmy na naszym kanale szefa firmy GAMP. On mówi: „ktoś to dobrze przygotował, bo zyskamy jako firma - możemy rzeczywiście wykorzystać wachlarz naszych możliwości, naszej kooperacji także międzynarodowej”.

- Tak, nawet w takim globalnym wymiarze. Oni mają naprawdę autentyczny zamiar zdobywania różnego rodzaju rynków, podpisywania umów, nawiązywania kooperacji, współpracy. I na tym polega wsparcie regionów dla gospodarki, żeby te nasze wojewódzkie firmy wspierać w poszukiwaniu nowych możliwości rozwijania skrzydeł. I oprócz tego, że będą tam tacy przedsiębiorcy, pomyśleliśmy, że igrzyska olimpijskie są świetną okolicznością do zaszczepiania w młodych lubuskich sportowcach pasji do uprawiania sportu, podgrzewania w nich różnego rodzaju nadziei, wiary i marzeń o tym, że mogą zdobywać szczyty. Nie ma chyba lepszego miejsca dla młodego sportowca, jak właśnie igrzyska, żeby zobaczyć jak wspaniała, wielka to jest impreza, jak spektakularny jest jej charakter. I chcemy zabrać 36 młodych, wyróżniających się nastoletnich sportowców z najlepiej funkcjonujących młodzieżowych klubów sportowych z województwa, żeby przez chwilę chociaż, oglądając różnego rodzaju wydarzenia olimpijskie, poczuli, na czym to polega i jak ciężką trzeba wykonać pracę, żeby znaleźć się na tym szczycie. I wierzymy, że za jakiś czas zaowocuje to sukcesami lubuskich sportowców, których przecież wspieramy od lat, bo Lubuskie od lat funduje stypendia dla wszystkich olimpijczyków, zarówno tych, którzy na olimpiadę jadą, ale też dla tych, którzy zdobywają tam medale. Mam nadzieję, że tych olimpijczyków z województwa lubuskiego w przyszłości będzie jeszcze więcej.

- „Nie ukrywam, że ta współpraca to ogromny krok Polskiego Komitetu Olimpijskiego w tym, by pokazać i łamać standardy, pokazywać niesztampowe rozwiązania do tego, jak można reklamować się i wspierać rozumianą wielopłaszczyznowo polskość. Dzięki panu marszałkowi możemy dzisiaj pokazywać tę polskość na arenie międzynarodowej”. To mówił Radosław Piesiewicz [prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego - *przyp. red.*]. Mam wrażenie, że panowie mają dobry kontakt, żeby tak duże przedsięwzięcie udało się zorganizować. Uczestniczyliśmy w konferencji prasowej i było takie poczucie wzajemnego zrozumienia tych potrzeb, które ma Polski Komitet Olimpijski, ale także my jako Lubuszanie, jako nasz region.

- Do mnie trafiła ta idea, jaką prezentuje pan prezes Piesiewicz – idea, żeby Polska jako duży, ambitny kraj z oczywistymi dokonaniem, także podczas takiej światowej imprezy pokazał się w sposób godny tego, co Polska sobą reprezentuje, co razem jako naród, kraj osiągnęliśmy. Stąd ten Dom Polski, który będzie wielu gości z całego świata, wielu sportowców, dziennikarzy, działaczy, mam nadzieję, że też kibiców i przedsiębiorców. Polska już jest na takim etapie rozwoju, że stać nas na to, żeby – to jest może zaskakujące – po raz pierwszy, przygotować taką ofertę w postaci obiektu, miejsca, gdzie będziemy zapraszać różne osoby z całego świata,

ale też i móc odwzajemniać zaproszenia, bo do tej pory jedynie Polacy mogli odwiedzać i z zazdrością patrzeć na tego typu miejsca zorganizowane przez inne kraje, które próbujemy naśladować, doganiać i prześcigać. Tym razem jesteśmy już na tyle dobrze przygotowani, żeby być w tej samej grupie tych najlepiej zorganizowanych podczas igrzysk państw z całego świata, które tego typu domy organizują. I my jako Lubuskie w pierwszy raz organizowanym przez Polskę Domu Polskim będziemy obecnie jako jedyny region, który będzie prezentował lubuskie produkty regionalne, lubuskie wino, lubuskich przedsiębiorców i zaszczepiał bakcyli i miłość do uprawiania sportów młodych lubuskich sportowców.

- Czy dla Pana, Panie Marszałku, to jest też sportowe przeżycie?

- Kiedy rozmawialiśmy, a trwało to kilka miesięcy, o tych przygotowaniach do wzięcia udziału, spotkaliśmy się z dziesiątkami, a może setkami osób i spośród tych osób z województwa lubuskiego, myślę, że tylko jedna mi powiedziała, że brała udział, była na wydarzeniu na igrzyskach. Igrzyska olimpijskie to jest tak rzadka sprawa, taki rarytas, jeśli chodzi o możliwość otarcia się, a co dopiero uczestniczenia w tym, że to jest naprawdę niepowtarzalna szansa. Bywamy na różnego rodzaju wydarzeniach sportowych, kochamy różne dyscypliny sportu, ale podobnie jak każdy sportowiec, który niezależnie od sukcesów i pieniędzy, jakie osiąga w sporcie, marzy o tym, żeby zdobyć olimpijski medal, też na to tak patrzymy. To jest szczególna rzecz i okoliczność, dlatego czujemy się w pewien sposób wyróżnieni przez Polski Komitet Olimpijski, że tylko Lubuskie w tej olimpiadzie, w tym Domu Polskim będzie brać udział.

- Bardzo dziękuję za rozmowę.

Projekt pn. „Wydarzenie gospodarcze - Paryż 2024” realizowany jest ze środków Programu Fundusze Europejskie dla Lubuskiego 2021-2027, Priorytet 1. Fundusze Europejskie dla lubuskiej gospodarki, Działanie 1.5 Rozwój przedsiębiorczości - dotacje, Typ VI - Tworzenie ofert dla biznesu - obsługa inwestora i eksportera.



Fundusze
Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita
Polska



Lubuskie
Warte zachodu

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego

